



PRACA

Dodatek poświęcony artykułom w sprawach administracyjnych, ekonomicznych, prawnych i społecznych, oraz materyałom spraw tych dotyczącym.

TRZĘŚĆ: Ubezpieczenia wzajemne od ognia budowli miasta Warszawy, przez Bolesława Chomicza.

UBEZPIECZENIA WZAJEMNE OD OGNI

budowli m. Warszawy.

Przez Ukaz Najwyższy, wydany 31 grudnia 1866 r., wyrzeczona została decentralizacya Głównej Dyrekcyi Ubezpieczeń. Zagłada ostateczna tej świetnej w dziejach kraju naszego instytucyi została zdecydowana przez Ukaz z dnia 25 września 1869 r.

Ustawa wydana 5 (17) kwietnia 1844 r. o zabezpieczeniach nieruchomości od strat z pożaru wynikających,¹⁾ przestała eo ipso istnieć, wszakże nieruchomości m. Warszawy do chwili obecnej ubezpieczane są na mocy tej Ustawy, nie bacząc na to, że od chwili jej wydania upłynęło przeszło 60 lat.

Nie więc dziwnego, że Ustawa r. 1844, jako nie dostosowana do potrzeb chwili dzisiejszej i oparta na materyale rzeczowym, zgromadzonym przed 70 laty, nie jest w zgodzie z wymaganiami stanu obecnego.

Przedewszystkiem winniśmy zaznaczyć, że najdotkliwszym brakiem tej Ustawy jest usunięcie ogółu zrzeszonych od udziału w sprawach, bezpośrednio go dotyczących.

1) Bliższe wiadomości o ustawie z dnia 5 (17) kwietnia 1844 znajdzie czytelnik w listopadowym zeszytcie „Bibl. Warszaw.“ w dodatku „Praca.“

Co prawda, dotąd, odpowiednio do zasad, jakimi kierowała się dawna Dyrekcyja, utrzymali się radcowie ubezpieczeniowi w liczbie 6, mianowani przez Prezydenta miasta Warszawy spośród obywateli miejskich, lecz obecna rola ich jest nie tylko podrzędna, lecz zgoła bierna.

Asystowanie przy likwidowaniu strat pogorzeliowych i sprawdzanie od czasu do czasu dowodów szacunkowych jest nazbyt skromnym zakresem działalności tych radców.

Z chwilą skasowania Dyrekcyi Głównej czynności jej, dotyczące m. Warszawy i obejmujące wyłącznie ubezpieczenie nieruchomości od ognia, oraz znajdujących się w nich maszyn, wcielono w ogólny aparat administracyjny m. Warszawy, w którym utworzono osobny wydział do spraw ubezpieczeniowych.

Na mocy instrukcyi, wydanej przez b. Dyrekcyę w dniu 10 (22) maja 1844 r., ustalono sposób obliczania wynagrodzenia dla budowniczych, inżynierów oraz osób specjalnie delegowanych do sporządzania szacunków ubezpieczeniowych i sposób obliczenia tego wynagrodzenia oparto na zasadach następujących:

Ze względu na wartość, budowle dzielą się na dwie kategorie. Pierwszą stanowią budynki, których wartość przenosi sumę 450 rb. i które winny być szacowane szczegółowo (z dołączeniem planów konstrukcyjnych i obliczeń wartości szczegółów, z których składa się budynek ubezpieczony), a drugą tworzą budynki, których wartość nie przenosi 450 rb. i których szacunki mają być sporządzane ogółowo.

Art. 5 instrukcyi omawianej głosi, że kościoły i domy modlitwy, oraz wszelkie zabudowania rządowe, szacowane będą bezpłatnie przez budowniczych lub inżynierów rządowych, przez właściwe władze delegowanych.

Dalszych przepisów tej instrukcyi nie omawiamy, ponieważ 26 lutego (st. st.) r. 1897 dla uzupełnienia tych przepisów wydano przez Komitet Ubezpieczeniowy ¹⁾ nowe prawo o wynagradzaniu architektów i inżynierów za sporządzanie dowodów ubezpieczeniowych.

Zgodnie z nową instrukcyą, za sporządzenie szacunku ubezpieczeniowego wraz z planami ustala się wynagrodzenie:

¹⁾ Komitet Ubezpieczeniowy w postaci wydziału ubezpieczeń przy ministerjum Spr. Wewn. powstał w r. 1894. W zakres jego czynności wchodzi nadzór nad Zarządem Ubezpieczeń Wzajemnych (rządowych) w Królest. Pol., oraz kontrola nad działalnością Tow. asekuracyjnych prywatnych w całym państwie.

1-o. Za szacunek ogółowy po $7\frac{1}{2}$ kop. od budynku poszczególnego; 2-o. Za szacunek szczegółowy: a) wszystkich budynków mieszkalnych i przemysłowych, ze znajdującymi się w nich maszynami, lub bez nich, po $\frac{1}{4}$ kop. w stosunku do stopy kwadratowej powierzchni budynku, licząc każde piętro osobno; b) od reszty budynków mieszkalnych i gospodarczych po $\frac{1}{8}$ kop. w stosunku wskazanym wyżej.

Dachy i piwnice wszystkich budynków, ubezpieczanych szczegółowo, nie powinny być rachowane, jako piętra osobne, wyłączając atoli te wypadki, kiedy pod dachem lub w piwnicy znajdują się na całej ich przestrzeni lokale, maszyny, lub aparaty i t. p. narzędzia, włączane do szacunku budowl.

Za sporządzania przewidzianych przez art. 72 i 76 ustawy r. 1844 świadectw o odbudowie budynku spalonego nie się nie płaci, jeżeli dla uzasadnienia swych żądań właściciel przedstawia dowody ubezpieczeniowe, sporządzone przez tę samą osobę, co sporządzała świadectwo.

Gdy świadectwo podobne jest żądane bez okazania nowych szacunków, to sporządzający świadectwo ma prawo żądać od właściciela następującego wynagrodzenia: a) po 50 kop. od budynku, ubezpieczonego ogółowo i b) po rublu od budynku, szacowanego szczegółowo.

Z mocy § 17 instrukcyi, wydanej 17 (29) stycznia r. 1845 za termin rozpoczynającego moc prawną ubezpieczenia, poczytuje się data „kwitu sznurowego,“ na przyjęte dowody ubezpieczeniowe do zatwierdzenia, wszakże z tem zastrzeżeniem, że wysokość tego ubezpieczenia i jego warunki zależne będą od ostatecznego rozpoznania.

Art. 18 Ustawy r. 1844 głosi, że właściciele budowli, w których stale są umieszczone maszyny, sprzęty i zakłady fabryczne, wchodzące do taksy nieruchomości, mogą je wyłączać z szacunku szczegółowego tych budowli i ubezpieczać oddzielnie, jako ruchomości podług zasad, dla tego ubezpieczenia przewidzianych. Z tego wynika, że ubezpieczanie ruchomości nie jest obowiązujące dla właścicieli budowli.

W sprawie likwidacyi strat pogorzeliowych art. 54 głosi, że w Warszawie protokół sprawozdania pogorzeli sporządzać będzie komisarz cyrkulu właściwego wraz z delegowanym i złoży ten protokół z likwidacyami i wszelkimi dowodami Magistratowi miasta. Obecnie sporządzaniem likwidacyi zajmuje się inspektor wydziału asekuracyjnego w Magistracie w obecności radcy oraz delegata policyi miejskiej.

Przy przyjmowaniu budowli do ubezpieczenia, Ustawa r. 1844 rozróżniała cztery ich kategorie, stosownie do materiału, użytego do budowli.

Do klasy I były włączone budowle, których ściany, jakoteż pokrycia stanowiły materiały niepalne (cegła, kamień, blacha, dachówka i t. p.).

Do klasy II należały budowle z materiałów wyżej wskazanych, lecz ze szczytami z materiałów palnych, lub z takim pokryciem, albo też budowle o ścianach drewnianych, o pokryciu ogniotrwałem.

Klasę III stanowiły budowle o ścianach z drzewa lub mięszanych pod pokryciem z drzewa, lub też o ścianach z kamienia, albo cegły, lecz krytych słomą lub trzcina.

Do klasy IV były włączone wszelkie budowle, oprócz murowanych, kryte słomą lub trzcina.

Ze względu na przeznaczenie i użycie budowli w każdej klasie były ustanowione trzy stopnie niebezpieczeństwa od ognia: 1) budowle niemieszkalne bez ognia, jakoteż budowle mieszkalne zwykłe; 2) budowle, grożące większym stopniem niebezpieczeństwa i 3) budowle, grożące szczególnem niebezpieczeństwem od ognia.

Do budowli I stopnia należały także mosty, szluzy i upusty, ubezpieczane li tylko na żądanie właścicieli.

Drugi stopień niebezpieczeństwa stanowiły budowle: browary, kuźnie, wszelkie fabryki i zakłady, w których pod kotłami utrzymuje się stale ogień, fabryki chemiczne, składy hurtowe spirytusu, oleju i t. p., przedzalnie i zakłady handlowe bawełny, składy węgla, wełny, łoju i t. p.

Budowle III stopnia tworzyły teatry, walcownie, huty szklane, suszarnie z ogniskami, szopy cegielniane, kryte słomą i t. p., jakoteż wszelkie budowle z kominami sztangowemi lub lepieniem, huty zaś szklane, wielkie piece, pudlingarnie, o ile były umieszczone w budowlach drewnianych, były uważane za dwa razy niebezpieczniejsze od budowli stopnia trzeciego.

Tak się przedstawia obecnie, stosowany przez b. Dyrekcyę, podział na kategorie ryzyka pod względem niebezpieczeństwa od ognia. Za znaczną wadę takiego ugrupowania budowli należy poczytać wogóle brak podziału ryzyka na fabryczne i zwykłe, jakoteż niedostateczne stopniowanie pod względem palności.

W stosunku do powyższych ugrupowań składki ogniowe były ustalone podług niżej załączonej tabeli:

Klasa	Stopnie		
	I	II	III
I	1	1½	2
II	2	3	5
III	3	5	8
IV	4	8	12

By ułatwić obrachowanie składki z zastosowaniem jej do większego lub mniejszego stopnia niebezpieczeństwa zabudowań, była ustalona jednostka składki obok ubezpieczonej wartości zabudowania.

Jednostkę składki stanowiła ta suma, jaką wypadało płacić od 10 rb. wartości ubezpieczonej w zabudowaniu klasy I i stopnia I. Stąd wynika, że od takiegoż zabudowania wartości rb. 20 opłata wynosiła dwie jednostki składkowe, od wartości 40 rb. 4 jednostki składkowe i t. d.

Od zabudowania, dajmy na to, klasy II stopnia III, dla którego, zgodnie z załączoną wyżej tablicą, stopa składki odpowiada 5-u, opłata stanowić będzie 5 jedności składkowych przy sumie ubezpieczonej 10 rb., a przy wartości, zabezpieczonej w 20 rb., wypadnie 10 jedności składkowych.

Kierując się zasadami wyłuszczeniemi, Dyrekcyja Ubezpieczeń ustaliła na r. 1847 jednostkę składkową w ilości $1\frac{1}{3}$ kop. i odpowiednio do tego na ów rok została zatwierdzona następująca taryfa składek:

Klasa I, Stopień I, składka od 10 rb.	$1\frac{1}{3}$ kop.
" " " II	2 "
" " " III	$2\frac{2}{3}$ "
Klasa II, Stopień I	$2\frac{2}{3}$ "
" " " II	4 "
" " " III.	$6\frac{2}{3}$ "
Klasa III, Stopień I	4 "
" " " II.	$6\frac{2}{3}$ "
" " " III	$10\frac{2}{3}$ "
Klasa IV, Stopień I	$5\frac{1}{3}$ "
" " " II.	$10\frac{2}{3}$ "
" " " III	16 "

Na tych zasadach, z drobnemi w latach poszczególnych zmianami wysokości jednostki składkowej, spoczywała taryfa składek za ubezpieczenie nieruchomości przez czas działalności Dyrekcyi Głównej Ubezpieczeń.

Z chwilą jej skasowania i utrzymania Ustawy roku 1844 jedynie dla nieruchomości m. Warszawy, stopa składek na mocy Ukażu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1870 r. została w stosunku do poprzedniej zwiększona o 50% z pobieraniem jej w kwietniu, a dodatkowej, w razie potrzeby, w październiku. Jednocześnie nakazano, żeby wszelkie pozostałości, jakie mogą być osiągnięte ze składek od Ubezpieczenia budowli m. Warszawy, przelewać do kapitału zapasowego tegoż ubezpieczenia (Dz. praw LXXI).

Po takim pobieżnym przeglądzie zasad ubezpieczenia i podstaw, na jakich spoczywała stopa opłat podczas istnienia Dyrekcyi, przejdźmy do cyfr, które przynajmniej do pewnego stopnia wyświetlą stan Ubezpieczeń m. Warszawy za ten okres czasu i stopniowy wzrost sumy ubezpieczenia. Co zaś do strat od pogorzeli i ich ilości, to braknie odnośnych cyfr, gdyż dział statystyczny nie był prowadzony przez Dyrekcyę, a straty, spowodowane przez pożary w m. Warszawie, wykazywano w rubryce ogólnej dla wszystkich miast Królestwa.

Lata	Suma ubezpieczenia	Składka roczna
	R u b l e	
1845	16,437,548	40,975
1846	16,778,441	37,201
1847	16,896,345	41,849
1848	16,445,880	40,841
1849	19,155,480	36,263
1850	19,343,090	36,263
1851	19,596,790	36,951
1852	20,258,440	47,578
1853	20,842,840	50,270
1854	21,111,080	60,392
1855	21,507,200	58,873

Widzimy z powyższego, że w przeciągu 11 lat suma ubezpieczenia podniosła się o 5,069,652 rb., a składki o 17,898 rb. Wysokość składki od 100 rb. sumy ubezpieczonej wynosiła 23 kop. biorąc w stosunku roku jednego przeciętnie za okres powyższy.

Cyfrы zaś, jakie czytelnik znajdzie w wykazie poniżej załączonym, tworzą dostateczny obraz stanu ubezpieczeń za okres czasu 21 lat (1876—1896 r.).

L a t a	Suma ubezpieczenia w rublach	Składka roczna		Straty ogniowe		Liczba nie-ruchomości
		RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.	
1876	57,375,750	120,762	21	76,564	34	3608
1877	61,540,970	128,390	36	50,373	34	3695
1878	65,297,940	136,250	20	72,867	66	3705
1879	70,669,520	146,682	28	137,100	34	3769
1880	78,997,840	161,623	18	64,472	50	4050
1881	86,402,770	175,235	03	156,865	97	4193
1882	91,513,050	185,138	20	179,454	65	4265
1883	96,483,470	258,937 ¹⁾	52	224,802	60	4287
1884	99,995,010	200,522	95	132,511	25	4383
1885	103,478,940	207,275	47	53,390	10	4424
1886	105,630,560	210,756	65	41,366	46	4457
1887	106,378,910	211,983	29	89,524	20	4467
1888	107,995,960	214,479	70	68,763	15	4487
1889	109,731,820	217,056	47	52,236	50	4507
1890	111,533,540	219,749	45	73,714	—	4981
1891	115,050,220	229,280	87	83,960	—	4990
1892	117,766,760	231,560	22	92,870	—	5062
1893	121,103,830	238,420	19	136,391	—	5096
1894	127,013,650	246,940	24	30,583	90	5153
1895	132,001,270	254,991	23	37,934	—	5209
1896	137,800,950	265,376	77	89,168	50	5296
		4,261,412	48	1,944,934	16	

Wykaz poniższy jest uzupełnieniem poprzedniego i wskazuje koszty utrzymania Zarządu, zapomogi dla straży ogniowej miejskiej, ogólną sumę wydatków, oraz różnicę pomiędzy sumą składki, a ogólną sumą wydatków.

L a t a	Koszty utrzymania Zarządu	Zapomogi dla straży ogniowej miejskiej	Ogólna suma wydatków łącznie ze stratami ogniow.	Różnica między składką a wydatkami + zysk — deficyt
	R u b l e			
1876	6,281	24,000	106,845	+ 13,917
1877	6,281	41,604	98,258	+ 30,132
1878	6,281	41,604	120,752	+ 15,498
1879	6,281	41,604	184,985	— 38,303
1880	6,281	41,604	112,357	+ 49,266
1881	6,281	41,604	204,750	— 29,515
1882	6,281	41,604	227,339	— 42,201
1883	6,281	41,604	272,687	— 78,484
1884	6,281	41,604	180,396	+ 20,126
1885	6,281	41,604	101,275	+ 106,000
1888	6,281	41,604	89,251	+ 121,505
1887	6,281	41,604	137,509	+ 74,474
1888	6,281	61,100	136,144	+ 78,335
1889	7,761	61,100	121,117	+ 95,939
1890	6,281	61,100	141,095	+ 78,654
1891	9,981	63,100	157,041	+ 72,239
1892	8,981	63,100	164,951	+ 66,609
1893	11,689	63,100	211,180	+ 27,240
1894	9,689	63,100	103,372	+ 143,567
1895	9,814	63,100	110,848	+ 144,143
1896	9,948	63,100	162,236	+ 103,140
	155,817	1,043,544		

¹⁾ W tej sumie znajduje się składka dodatkowa, stanowiąca 64,734 rb. 38 k., czyli $\frac{1}{4}$ część składki normalnej i w okresie tych 21 lat pobrana była jedynie w 1883 roku.

Zastawienie dwu wykazów powyższych, przekona, że na jeden rok operacyjny przypada przeciętnie:

Sumy ubezpieczenia	Składki rocznej	Straty ogniowe	Koszty utrzymania Zarządu	Zapomogi straży ogniowej	Ogólna suma wydatków łącznie ze stratami ogniowemi	Różnica między składką a wydatk.
100,179,170	202,924	92,615	7,420	49,692	149,727	+53,197

57,112

Cyfry i wnioski, zawarte w trzech wykazach powyższych, stwierdzają dość pomyślny stan ubezpieczeń budowli m. Warszawy za okres od 1876—1896, gdyż, jak widzimy, zysk przeciętny dosięgnął w każdym roku operacyjnym znacznej sumy 53,197 rb., nie bacząc na to, że ogólna suma zapomóg, udzielonych przez ten czas straży ogniowej miejskiej, wyniosła 1,043,544 rb.

Taki zadawalający wynik, oparty przeważnie na tem, że stopa opłat nie była dostosowana do normalnego stanu rzeczy t. j. do stopnia palności budowli w poszczególnych działach, oraz na podwyższeniu taryfy, poczynszy od 1871 r., o 50%, wywołał konieczność obniżenia takowej.

Za zmianą stopy opłat przemawiała jeszcze i ta okoliczność, że budowle klasy III, stopnia I i II, oraz budowle klasy I stopnia II, czyli budowle z większem niebezpieczeństwem palności (fabryki i zakłady przemysłowe) dały, w przeciętnym obrachunku, straty dość znaczne, jak o tem świadczy wykaz poniższy, dotyczący wyszczególnienia sumy wydatków i dochodów *w stosunku do 1000 rb. sumy ubezpieczonej*.

	KLASA I			KLASA II			KLASA III			KLASA IV ¹⁾
	Stopnie niebezpieczeństwa									
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	
Dochody	1.50	2.25	3.00	3.00	4.50	7.50	4.60	7.50	12.00	
Wydatki	0.83	2.64	2.27	1.89	2.92	5.69	4.80	8.93	7.59	
Zysk . .	0.67	—	0.73	1.11	1.58	1.81	—	—	4.41	
Strata . .	—	0.39	—	—	—	—	0.30	1.43	—	

¹⁾ Budowli tej klasy, czyli niemuirowanych pod słomą lub trzcina, Warszawa w tym okresie czasu nie posiadała.

Wskazówki powyższe, wysnute z całego szeregu lat, zmusiły Komitet Ubezpieczeniowy do dokładnego rozważenia stosowanej poprzednio taryfy i do zmian w niej dostosowanych do stopnia palności.

Niżej podajemy motywy, któremi rządził się Komitet Ubezpieczeniowy, rozstrzygając sprawę omawianą 13 stycznia 1899 r.

Ubezpieczenia budowli miasta Warszawy, tworząc sumę 146,991,270 rb. (w dniu 1 maja 1898 r.), posiadają w kapitale zapasowym 1,927,921 rb. 58 k., które przynoszą prawie 70,000 rb. procentu.

Składka Ubezpieczeniowa w okresie 1876—1897 r. stanowiła przeciętnie przeszło 200,000 rb., wydatki zaś za ten przeciąg czasu równały się 149,000 rb., czyli że corocznie dochody przewyższały sumę 50,000 rb., nie licząc procentu od kapitału zapasowego. Wobec takiego zadowalniającego stanu kasy ubezpieczeniowej, Komitet uznał za właściwe obniżyć obowiązującą skalę opłat.

Wszakże Komitet uwzględnił, że ogólne, równomierne zmniejszenie skali opłat dla budowli wszystkich klas byłoby niesłusznem, ponieważ operacye ubezpieczeniowe nie dały jednostajnych rezultatów we wszystkich grupach budowli podług klas.

W sześciu kategoriach klasyfikacji obowiązującej otrzymano zysk, wahający się pomiędzy 67 kop., a 4 rb. 41 kop. w stosunku do 1000 rb. sumy ubezpieczonej, w pozostałych trzech kategoriach kasa ubezpieczeniowa poniosła straty w wysokości od 30 kop. do 1 rb. 43 kop. na 1000 rb. sumy ubezpieczenia. Dla zażegnania takich ujemnych następstw błędów w klasyfikacji budowli, nieodzownem się stało wyłączenie przedewszystkiem fabryk i zakładów przemysłowych do osobnego działu, a wszystkie budynki podzielono na dwa rodzaje: 1) budynki zwykłe, mieszkalne i gospodarcze, 2) fabryki i zakłady przemysłowe.

W każdym z omawianych rodzajów należy, zdaniem Komitetu, ustalić trzy stopnie niebezpieczeństwa ogniowego, a ze względu na materiały budowlane podzielić budowle na murowane, mieszane i drewniane z podziałem na budynki o pokryciach niepalnych i palnych.

Rozważając sprawę zasad ogólnych co do ustalenia wysokości skali opłat, Komitet uznał za przedwczesne wstrzymywać dalszy wzrost kapitału zapasowego. ¹⁾

Wszakże biorąc pod uwagę znaczne nagromadzenie się kapitału zapasowego, Komitet uznał za możliwe ograniczyć wzrost

¹⁾ Władze Magistratu m. Warszawy przedstawiły ze swej strony projekt nowej stopy opłat, zmierzający właśnie ku temu celowi.

tego kapitału do przyrostu drogą oprocentowania, co, jak widzieliśmy, stanowi 70,000 rb. rocznie, a w takich warunkach należało obarczyć ubezpieczonych składką, wyrównywającą przeciętnej sumie jednorocznych strat ogniowych od pogorzezi, oraz rocznej sumie wydatków na utrzymanie Zarządu.

W ten sposób taryfa, projektowana przez Komitet, winna była stanowić ulgę znaczną w opłacie składek ogniowych.

Naprzykład, dla budowli murowanych o pokryciach ogniotrwałych, oraz dla budowli mniej niebezpiecznych pod względem pożaru, których Warszawa posiada 75% ogólnej ilości domów, składka obniża się o 50%, zamiast 1 rb. 50 kop.—75 kop. od 1000 rb. sumy ubezpieczonej.

Oprócz tego w porównaniu ze stopą opłat, stosowaną przez Tow. akcyjne, projektowana taryfa jest znacznie tańszą od stosowanej we wszystkich klasach budynków, z wyjątkiem pierwszej (murowanych, krytych materyałami ogniotrwałymi, I stopnia niebezpieczeństwa ogniowego).

Data wprowadzenia nowo ułożonej stopy opłat została przez Komitet wyznaczona na 1 stycznia r. 1900, a na wydatki, połączone z nową taryfikacją, przeznaczono 13,000 rb.

Przytaczamy poniżej nowo opracowaną skalę opłat i nadmieniamy, że rachuba i wnioski, jakimi powodował się Komitet Ubezpieczeniowy, w dziale ryzyk fabrycznych, były w rażącej sprzeczności ze stopniem palności tego rodzaju budowli w pierwszych latach po opracowaniu nowej stopy opłat.

Mianowicie lata 1900, 1901, 1902, 1903 wykazały, że składka roczna, pobierana z ryzyk fabrycznych, nie wystarcza na pokrycie strat pogorzeliowych w tym dziale budowli. W takich warunkach, by uchronić kasę ogniową od deficytów, z początkiem r. 1904 stopę opłat dla ryzyk fabrycznych podwyższono w stopniu znacznym.

Stopa opłat. obowiązująca od r. 1900.

Dział I. Budowle zwykłe.

Klasy budowli według materyałów, użytych na budowę	Stopnie niebezpieczeństwa ogniowego					
	I		II		III	
	Składka od 1000 rb, sumy ubezpieczonej					
	RUB.	K.	RUB.	K.	RUB.	K.
I. Budynki murowane o pokryciach niepalnych	—	75	—	85	1	—
II. " " " " " " palnych.	1	50	1	70	2	—
III. Budynki mieszane o pokryciach niepalnych	2	—	2	30	2	50
IV. " " " " " " palnych.	3	50	4	—	4	20
V. Budynki drewniane o pokryciach niepalnych	3	—	3	20	3	50
VI. " " " " " " palnych.	4	—	4	50	5	—

Dział II. Fabryki i zakłady przemysłowe. ¹⁾

Klasy budowli według materiałów, użytych na budowę	Stopnie niebezpieczeństwa ogniowego					
	I		II		III	
	Składka od 1000 rb. sumy ubezpieczonej					
	RUB.	K.	RUB.	K.	RUB.	K.
I. Budynki murowane o pokryciach niepalnych	2	50	3	—	3	50
II. " " " " palnych.	3	60	4	50	5	—
III. Budynki mieszane o pokryciach niepalnych	4	50	5	40	6	—
IV. " " " " palnych.	6	85	7	80	8	65
V. Budynki drewniane o pokryciach niepalnych	5	65	6	60	7	30
VI. " " " " palnych.	8	—	9	—	10	—

Świątynie wyznań chrześcijańskich opłacają składkę zniżoną o 20% od ustalonej dla budowli zwykłych i gospodarczych, a ulga wzmiankowana dotyczy także i budynków, znajdujących się przy świątyniach.

Zarządowi Ubezpieczeń pozostawiono prawo obniżania opłaty: 1) dla budynków, krytych papą czarną, smołowcowaną i posypaną piaskiem, 2) dla budowli drewnianych, których ściany są pokryte gliną, lub też szczelnie otynkowane. Wysokość zniżki określa Zarząd w zależności od gorszego lub lepszego stanu budynku i pokrycia, wszakże pod warunkiem, że zniżka powyższa nie będzie przekraczała 20% składki, należnej od tego budynku na mocy taryfy.

¹⁾ Stopa opłat dla budowli działu II z upływem r. 1903 została opracowana ponownie i skala, obowiązująca od r. 1904, przedstawia się w cyfrach następujących:

Klasy budowli według materiałów, użytych na budowę	Stopnie niebezpieczeństwa ogniowego					
	I		II		III	
	Składka od 1000 rb. sumy ubezpieczonej					
	RUB.	K.	RUB.	K.	RUB.	K.
I. Budynki murowane o pokryciach niepalnych	3	50	4	50	5	—
II. " " " " palnych.	5	—	6	50	7	—
III. Budynki mieszane o pokryciach niepalnych	6	50	7	60	8	50
IV. " " " " palnych.	9	60	11	—	12	50
V. Budynki drewniane o pokryciach niepalnych	8	—	9	50	10	50
VI. " " " " palnych.	11	50	12	60	14	—

Od budynków mieszanych, w których jedynie szczyty są z drzewa, dachy z materiału niepalnego, a inne składowe części budynku z kamienia lub cegły, składka pobiera się o 10% większa, niż od budynków murowanych.

Od budynków, krytych słomą, trzciną lub sitowiem, składka pobiera się o 25% wyższa, niż od budynków, krytych miękką.

Budowle, ze względu na materiały, użyte na budowę, dzielą się na: a) murowane, b) mieszane, c) drewniane; — ze względu na pokrycia na a) budynki o pokryciach niepalnych (metal, dachówka, szkło i t. p.) oraz b) na budynki o pokryciach palnych.

W stosunku do swego przeznaczenia budowle dzielą się na dwa zasadnicze działy; do pierwszego należą budynki zwykłe, do drugiego fabryki i zakłady przemysłowe.

Do działu fabryk i zakładów przemysłowych zaliczone są wszystkie zakłady, posługujące się parą, a do innych, nie posługujących się siłą pary, dołączone są: a) te zakłady, w których liczba pracujących przewyższa 15 osób przy pracy ręcznej i 10 osób przy użyciu siły mechanicznej i b) zakłady, w których ogólna wartość maszyn, aparatów i innych narzędzi produkcji przewyższa sumę 10,000 rb.

Oprócz tego i niezależnie od rodzaju używanej siły, liczby pracujących i wartości maszyn — do kategorii fabryczno-przemysłowych budynków dołączają się: młyny, gorzelnie, browary, cegielnie, piece wapienne, huty szklane, tartaki, fabryki zapalek, oraz rozmaitego rodzaju fabryczne suszarnie z ogrzewaniem.

Podział budynków (zwykłych i fabrycznych) pod względem niebezpieczeństwa ogniowego został w nowej taryfie przeprowadzony szczegółowo, z różniczkowaniem i stopniową gradacją stopy opłat dla ryzyk, przedstawiających znaczny stopień niebezpieczeństwa, czy to z powodu materiałów łatwo palnych, zawartych w budynku, czy też z powodu samych cech produkcji w zakładzie fabrycznym.

Z braku miejsca nie podajemy całego szeregu podziału ryzyk pod względem omawianym, przejdziemy natomiast do rozważenia zakresu operacji ubezpieczeniowych po wprowadzeniu w życie taryfy nowej.

To też stan kasy ogniowej, w rok po zastosowaniu nowej taryfy opłat, przedstawiał się w świetle cyfr z dniem 1 kwietnia 1901 r., jak następuje:

Dział I. Budynki zwykłe

Ogólna liczba ubezpieczonych budynków	Wysokość ubezpieczenia																		Ogólna suma ubezpiecz.	Wysokość roczn. skład.	Straty po-gorzelowo			
	Klasa I						Klasa II			Klasa III			Klasa IV			Klasa V						Klasa VI		
	Stopnie niebezpieczeństwa ogniowego																							
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III						
27,739	93,557,440	26,231,470	20,944,810	2,026,750	495,640	734,330	703,090	377,710	436,760	290,800	61,510	67,110	2,100,060	340,950	273,570	4,859,510	592,890	1,194,690	155,289,090	157,049	42,417			

Ponieważ, jak widzimy, składka roczna stanowiła sumę 157,049 rb., a straty, w tym dziale poniesione, sięgają zaledwie 42,417 rb., przeto składka roczna pokryła straty parokrotnie i dała w zysku sumę 114,632 rb.

W innym zgoła świetle przedstawia się wynik operacyj ubezpieczeniowych za ten sam rok w stosunku do działu budowli fabrycznych i zakładów przemysłowych. Rezultat ten wskazuje wyraźnie, że wzajemność w ubezpieczaniu nie powinna polegać bynajmniej na tem, aby w jednej kasie łączono ryzyka natury pewnej (budowle zwykłe) z ryzykami natury wątpliwej (zakłady przemysłowe) bez podziału funduszków, z tych źródeł płynących, ponieważ stopień palności i skala niebezpieczeństwa ogniowego zakładów przemysłowych i fabryk, oraz znacznie wyższa przeciętna wartość ryzyka poszczególnego w tym dziale, sprowadzą zawsze ten niepomyślny i niepożądany rezultat, że straty w tym dziale, przewyższające składkę roczną, będą pokrywane zyskiem osiągniętym w dziale pierwszym, czyli w rachunku budynków zwykłych.

Wykaz następny zawiera cyfry, wyświetlające stan i operacje ubezpieczeniowe w dziale drugim (fabryk) w pierwszym roku po zastosowaniu nowej taryfy opłat.

Dział II. Fabryki i zakłady przemysłowe.

Ogólna liczba ubezpieczonych budynków	Wysokość ubezpieczenia																		Ogólna suma ubezpiecz.	Wysokość roczn. skład.	Straty po-gorzelowo			
	Klasa I						Klasa II			Klasa III			Klasa IV			Klasa V						Klasa VI		
	Stopnie niebezpieczeństwa ogniowego																							
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III						
1,853	5,823,810	1,626,130	2,343,320	2,548,190	1,836,450	4,206,000	85,140	173,990	118,390	124,290	142,570	226,320	43,470	740	5,810	106,040	174,840	206,500	19,882,800	68,329	195,282			

Z dwóch wykazów powyższych układamy jeden dla zestawienia skali palności i otrzymujemy tabelę następującą:

	Liczba budynków	Suma ubezpieczenia	Składka roczna	Straty ogniowe	Przeciętna wartość ubezpiecz. jednego budynku	Na 100 rb. sumy ubezpiecz. przypada		Zysk + deficyt
						składki	strat	
Dział I	27,739	155,289,090	157,049	42,417	5,560 ¹⁾	10 k.	2 k.	+ 8 k.
Dział II	1,853	19,882,800	68,329	237,700	10,740 ¹⁾	34 k.	120 k.	—86 k.

Chociaż wnioski powyższe wysnute są z operacyj ubezpieczeniowych tylko za rok jeden, to jednak, ponieważ znajdują potwierdzenie w rezultatach, osiągniętych w całym szeregu lat (1876—1896), dają dostateczne świadectwo, jak wielkim ciężarem są ryzyka fabryczne dla budowli zwykłych, czyli przeważnie domów mieszkalnych obywateli m. Warszawy.

Nic więc dziwnego, że lwia część zysków z działu pierwszego staje się, że tak powiemy, „przymusowo wywłaszczoną“ na korzyść budowli działu drugiego, co nie jest wcale zgodne z zasadą wzajemności w ubezpieczaniu, podług której to zasady gwarancja wzajemna zachowania wartości mienia powinna dotyczyć wyłącznie ryzyk równoważnych, ryzyk, mających wspólne cechy bezpieczeństwa ogniowego.

Z tego względu taki stan ubezpieczeń wzajemnych, przy którym ryzyka kategorii odmiennej pokrywają swoją stratę z operacji ubezpieczeniowej składką z ryzyk natury odrębnej, powinien być uważany za nienormalny, a przeto winien być usunięty z pożytkiem dla zrzeszonych.

O środkach, mogących skutecznie temu zapobiedz, będzie mowa w końcu artykułu.

Obecnie przystąpimy do rozważenia operacyj ubezpieczeniowych w latach następnych. Musimy wszakże uprzedzić, że chociaż cyfry, jakimi posługujemy się, są miarodajne, bo zaczerpnięte ze sprawozdań urzędowych, to jednak nie są w stanie odtworzyć szczegółowego stanu rzeczy, a to z tej przyczyny, że dział statystyczny

¹⁾ Stosunkowo mała wysokość przeciętna ubezpieczenia jednej budowli polega na tem, że na mocy Ustawy r. 1844 ściany murowane (stanowiące pod względem wartości najgłówniejszą część budynku) są ubezpieczane w pewnej części ich wartości ($\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$) zależnie od piętra, czyli od ewentualności mniejszego lub większego uszkodzenia przez pożar.

przy wydziale ubezpieczeniowym nie jest uwzględniony, a w sprawozdaniach rocznych z działalności ubezpieczeń wzajemnych znajdujemy wyłącznie cyfry ogółowe o stanie funduszków, bez poparcia tego obrazu materyałami, które w stopniu należytych mogłyby wykazać braki taryfy.

Nie potrzebujemy chyba nadmienić, że taryfa opłat reguluje się przez jeden lecz zasadniczy, a niezmiernie ważny czynnik: mianowicie przez obserwację nad stopniem palności różnego rodzaju i różnych kategorii budynków za pewien przeciąg czasu.

Jedynie te wskazówki mogą postawić taryfę opłat na gruncie nie tyle ścisłym, ile bliskim od istotnego stanu rzeczy.

Za dotkliwy brak, który powoduje niemożność zestawienia stopnia palności budynków działu pierwszego (zwykłych) ze stopniem palności budowli działu drugiego (fabryk), należy uważać tę okoliczność, że w sprawozdaniach rocznych z działalności Ubezpieczeń Wzajemnych m. Warszawy, nie znajdujemy podziału sumy ubezpieczonej i odszkodowania strat w stosunku do kategorii ryzyk różnej natury, a cyfry te podane są łącznie t. j. bez uwzględnienia rodzaju ryzyk.

Lata	Liczba pożarów	Wysokość ubezpieczenia	Składka roczna	Odszkodowanie	Na 100 rb. sumy ubezpieczonej		+ Zysk — deficyt
					Składki	Odszkodowania	
1902	118	214,756,040	280,014	183,454	1.38	0.85	+ 53
1903	108	224,838,950	282,949	49,138	1.28	0.22	+1.06
1904	119	236,119,670	323,109	98,886	1.37	0.42	+0.95
1905	115	248,459,170	338,901	55,007	1.38	0.23	+1.15
1906	130	257,580,250	352,792	80,204	1.37	0.31	+1.06

Koszt utrzymania administracji łącznie z zapomogą, przeznaczaną corocznie na utrzymanie straży ogniowej miejskiej, stanowi dość pokąźną rubrykę, jak o tem świadczą cyfry roku 1906, niżej przytoczone:

- 1) Pensye urzędników 13,200 rb. — k.
 - 2) Wydatki na artykuły piśmienne 1,000 rb. — k.
 - 3) Fundusz, przeznaczony na zasilek skarbowy na utrzymanie kontroli 599 rb. 90 k.
 - 4) Zasilek kasie miejskiej na utrzymanie straży ogniowej 90,500 rb. 33 k. ¹⁾
- Razem 105,300 rb. 23 k.

¹⁾ Zapomoga ta stanowi 36% ogólnej sumy kosztów utrzymania straży miejskiej.

Rubryki wydatków pozostają prawie bez zmiany w ostatnich latach par. Nadmienimy tylko, że na straż ogniową przeznaczono w r. 1905 78,366 rb. 67 kop.
 1904 60,100 „ — „
 1903 60,100 „ — „

Co zaś do przyczyn, które wywoływały pogorzele, to odpowiednie wskazówki zawiera wykaz poniższy:

	Liczba pozarów	Z przy- czyn nie- wiadom.	Nieuważ. obchodz. się z o- gniem	Wadliwa kon- strukcyja	Z sady w komi- nie	Wybuch gazu	Z pod- patenia	Lata
	108	39	32	34	1	2	—	1903
	119	36	42	37	—	3	1	1904
	115	32	41	35	1	2	4	1905
	130	64	38	26	—	1	1	1906
Razem. .	472	171	153	132	2	8	6	
W stosunku do	100	36.5%	32.5%	28%	0.4%	1.7%	1.2%	

Widzimy więc, że najliczniejszą rubrykę stanowią pożary z „przyczyn niewiadomych.“ Niezawodnie w większości wypadków nie podobna ustalić przyczyny pożaru, a przeto w rubryce tej mieści się niewątpliwie część wypadków należących do innych rubryk zwłaszcza zaś do takich jak: „wadliwa konstrukcyja,“ „nieostrożne obchodzenie się z ogniem.“

Z tego, cośmy dotąd przytoczyli, można dojść do wniosku, że dla nieruchomości m. Warszawy obcem jest zjawisko pożarów zbiorowych, to widmo klęski ogniowej, trapiące cały obszar kraju naszego.

Pomyślna dla Ubezpieczenia skala palności budowli m. Warszawy, uwarunkowana jest zadowalającym stanem budynków pod względem budowlano-technicznym, bowiem materiały ogniotrwałe przeważają nad innymi, a nadto pomoc straży ogniowej jest natychmiastowa i nader skuteczna i sprawna.

Ze względów powyższych kapitał zapasowy Wzajemnych Ubezpieczeń m. Warszawy wzrósł bardzo znacznie, o czym świadczą dane następujące:

Rok 1893	1,253,025 rb. 45 $\frac{1}{2}$ kop.
„ 1894	1,451,878 „ 66 $\frac{1}{2}$ „
„ 1898	1,927,921 „ 58 „
„ 1903	2,895,555 „ 51 $\frac{1}{2}$ „
„ 1904	2,965,925 „ 89 $\frac{1}{2}$ „
„ 1905	3,078,175 „ 57 $\frac{1}{2}$ „
„ 1906	3,478,732 „ 66 $\frac{1}{2}$ „

Taki stan kapitału ubezpieczeniowego ułatwił kasie miejskiej zaciąganie z niego pożyczek zwrotnych i oprocentowanych na różne potrzeby, w których załatwieniu fundusze kasy miejskiej potrzebowały pomocy. Podajemy niżej wykaz tych pożyczek.

Lata	Wysokość pożyczki		PRZEZNACZENIE POŻYCZKI
	RUB.	K.	
1867	337,270	36	Bez % dla gub. Królestwa Pol., jako zasilek Instytucyom Wzajemn. Ubezp. na prowincyi ¹⁾ .
1903	195,000	—	Na spłatę długów Teatrów Warszaw., %-owa zwrotna.
1905	500,000	—	Na lombardy miejskie, %-owa zwrotna.
1906	1,000,000	—	Minist. Spraw Wewn. (w formie kaucyi) na zabezpieczenie rachunku Banku Państwa na pomoc ziemstwowi, %-owa.
Razem .	2,032,270	36	

W chwili, kiedy to piszemy, zamierzoną jest pożyczka w sumie 1,500,000 rb. na potrzeby szpitali m. Warszawy.

Co jest do powiedzenia o faktach powyższych?

Niewątpliwą jest rzeczą, że w kraju i po za jego obrębem znajdzie się sporo Instytucyj, potrzebujących zasiłków stałych, lub też zapomóg zwrotnych; ale czy po to tworzył się kapitał zapasowy Ubezpieczeń Wzajemnych m. Warszawy by miał służyć za źródło dla pożyczek na cele, nie mające nic wspólnego z ubezpieczaniem?

Sądę, że nie popełnię błędu, gdy powiem, że każda Instytucja musi mieć przedewszystkiem na względzie swoje zadania najbliższe, zaś instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych winna spożytkować swe zasoby pieniężne na dobro zrzeszonych, dostarczając im największą sumę korzyści realnych.

Tym sposobem, zadaniem najbliższym, bezpośrednio wchodzącym w zakres czynności, winno było być zredukowanie stopy opłat do minimum przy ustaleniu nietykalnej sumy kapitału zapasowego. Natomiast wszelkie fundusze, przekraczające tę sumę, oraz fundusze, powstające z odsetków od kapitału zapasowego, winny

1) Pożyczka ta podlega zwrotowi jedynie w razie potrzeby pokrycia strat nadzwyczajnych w ubezpieczeniach m. Warszawy, eo ipso — pożyczka ta staje się bezzwrotną.

być użyte na stopniowe zmniejszenie składek ubezpieczeniowych, czyli na obniżenie taryfy.

Ten warunek zasadniczy i ten cel wyłączny musi być myślą przewodnią wszystkich towarzystw, opartych na wzajemności i w których interesie nie leży wcale dążenie do gromadzenia kapitałów i spekulacji pieniężnych, lecz zabezpieczenie się od wypadków losowych w sposób najtańszy.

Z tych względów jedynie zakrzepłą rutyną można wytłumażyć fakt, że wzajemność w ubezpieczeniach m. Warszawy stała się czezą formą, wyrazem bez treści.

Ryzyka fabryczne, przedstawiające zupełnie odrębną kategorię budynków bądź ze względu na grożące im niebezpieczeństwo od ognia, bądź też na cechy zgoła odmienne od cech budynków zwykłych, chociaż stanowią zaledwie 6% ogólnej liczby budynków, są wszakże pasorzytem w stosunku do budowli działu pierwszego (domów zwykłych). Nie tylko pochłaniają całkowitą składkę własną, lecz nadmiar złego korzystają w stopniu znacznym ze składki, pobieranej z budowli zwykłych.

Że tego nie przewidziała Ustawa r. 1844, zrozumieć łatwo, gdy się uwzględni 1-o że teren działalności dawnej Dyrekcyi głównej obejmował ogromny obszar, jako też różnolitą łączność ryzyk i 2-o że 60 lat temu przemysł większy zaledwie powstawał w kraju i w Warszawie, a wobec tego nie było potrzeby wyodrębnienia funduszków ubezpieczeniowych, płynących z ryzyk zwykłych i fabrycznych.

W dobie obecnej ten warunek staje się nieodzownym, jeżeli pragniemy kierować się zasadami słuszności przy ubezpieczeniu wzajemnem.

Weźmy dla przykładu świeży w pamięci wypadek pożaru w zakładach przemysłowych Michlera, które spłonęły w początku sierpnia r. 1907.

Jeden pożar jednej nieruchomości, ubezpieczonej w sumie 364,890 rb., pochłonął jednorazowo 226,185 rb. Jest to prawie 70% całkowitej składki rocznej z obu działów budowli, zaś parokrotna wysokość składki rocznej z budowli działu fabrycznego.

Być może, że powstając przeciwko wzajemności, pojmowanej w tak prymitywny sposób w dziale ubezpieczeń m. Warszawy, spotkam się z zarzutem, że wzajemność nie tylko polega na pokrywaniu strat ogniowych, lecz i na opłacaniu składki, która dla budowli działu fabrycznego przedstawia się znacznie wyższą, i że w ten sposób staje się zadość podstawom wzajemności.

Lecz zarzut taki miałyby tylko pozory słuszności. Zakłady przemysłowe ze względu na rodzaj produkcji i ze względu na swoją konstrukcję i obfitość materiałów palnych w przeważnej ilości wypadków bywają niszczone przez ogień całkowicie, i przynoszą już w każdym pożarze straty kilkuset tysięcy rb. Wobec tego w praktyce zupełnie słusznie zasłużyły one na miano „ryzyka natury wątpliwej,“ co nie da się powiedzieć o budowlach zwykłych (domów mieszkalnych), gdyż ogień bywa w tych budynkach umiejscowiony na początku pożaru i nie przyjmuje zazwyczaj rozmiarów groźniejszych.

Temi względami, przestrzegającymi zasadę wzajemności, kieruje się Instytucya Ub. wzajemnych na prowincyi, ustalając 30,000, jako wartość maksymalną, w jakiej mogą być przyjęte zakłady przemysłowe i fabryki do ubezpieczenia wzajemnego.

To też z chwilą wprowadzenia samorządu miejskiego, jednym z pierwszych zadań w zakresie ubezpieczeń wzajemnych m. Warszawy, powinno być ustalenie dla ryzyk fabrycznych maksymalnej sumy, w jakiej mogłyby być przyjmowane do ubezpieczenia, zaś w razie przyjmowania w wartości całkowitej, różnica między tą wartością, a maksymalną, przyjętą dla ubezpieczenia winna stanowczo podlegać reasekuracyi, a to dla obrony funduszków płynących z budowli działu pierwszego od strat poważnych.

Takie rozwiązanie sprawy będzie miało doniosłe znaczenie dla budowli działu pierwszego. Najprzód zwolni je od pokrywania strat ogniowych z działu nieruchomości fabrycznych, a następnie da możność zredukowania do minimum składki rocznej i kapitału zapasowego.

Pozatem przymus administracyjny w ubezpieczaniu swego mienia, stosowany dotychczas względem obywateli miasta, musi samo przez się być usunięty, jako przeżytek z czasów, kiedy Warszawa, ze względu na marny stan budownictwa, znajdowała się pod groźbą pożarów zbiorowych. ¹⁾

W chwili obecnej, obawy znikły całkowicie i przystępowanie do ubezpieczenia powinno być pozostawione dobrej woli każdego.

¹⁾ Za taki przeżytek należy również uważać obowiązujący dotychczas art. 72 Ustawy r. 1844, podług którego za spalony drewniany budynek wynagrodzenie wydaje się pod warunkiem odbudowy takowego. Przepis ten, mający rację bytu w czasie, kiedy Warszawa składała się z dużej ilości budowli drewnianych i zamierzający ku podniesieniu stanu budownictwa, stał się obecnie warunkiem jedynie krępującym.

Czy przy takim postawieniu sprawy stan funduszków i obroty Instytucji zmniejszą się i czy większość obywateli nie uzna za stosowne wcale nie ubezpieczać swych nieruchomości?

Na to pytanie, które mogłoby powstać w umyśle czytelnika, śpieszmy odpowiedzieć, że przymus administracyjny, stosowany dotychczas przybierze jedynie formę konieczności, uznanej przez samego właściciela budynku, ponieważ 1) prawo, na którym opiera się hipoteka, wymaga, by budynek, obciążony sumą hipoteczną, był ubezpieczony, 2) zrozumienie korzyści własnych będzie bodźcem do przystąpienia do ubezpieczenia wzajemnego dla zagwarantowania sobie wartości mienia nieruchomego i 3) zakres operacyj ubezpieczeniowych nie zmaleje, lecz zwiększy się przez prawdopodobne zorganizowanie obok działu ubezpieczeń maszyn, jak to miało miejsce dotychczas, działu ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości.

Dla należytego kierowania i pomyślnego rozwijania się takiej Instytucji jest niezbędnym przedewszystkiem udział samych stowarzyszonych w sprawach ubezpieczenia wzajemnego i nie w charakterze funkcyjonaryuszów biernych, lecz czynnych jednostek, zrzeszonych i wybieranych ze swego grona przez obywateli miasta.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości, zapewne nie tak odległej, sam ogół stanie do kierowania sprawami, dotyczącemi go tak zbliżka.

BOLESŁAW CHOMICZ.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca ADAM hr. KRASIŃSKI.